Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 216 Katowice, czwartek 19-go września 1929. Rok 28

Nuncjusz Papieski na urlopie.

Warszawa. We wtorek pociągiem wiedeńskim wyjechał na urlop wypoczynkowy J. E. ks. Nuncjusz Apostolski, Marmaggi. W czasie nieobecności ks. Nuncjusza zastępować go będzie ks. prałat Colli. (PAT).

Minister francuski w Polsce.

Warszawa. Przybyły do Warszawy francuski minister przemysłu i handlu Bonnefous złożył wizytę ministrowi Przemysłu i Handlu, ministrowi Spraw Zagranicznych i prezesowi rady ministrów. W południe minister Bonnefous został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego. O godz. 12½ minister złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 1 w południe odbyło się śniadanie w salonach wiceministra Spraw Zagranicznych p. Wysockiego. Po śniadaniu goście zwiedzili łazienki i Wilanów. (PAT).

Rząd niemiecki, a prasa opozycyjna.

Berlin. Półurzędowo komunikują, iż rządy Rzeszy i Prus postanowiły na przyszłość wyłączyć z pośród pism, otrzymujących wiadomości i komunikaty oficjalne te pisma, które stale i planowo napadają na konstytucję i postanowienia konstytucyjne. Opracowane zostaną nowe zasady wyboru pism, które otrzymywać będą wiadomości oficjalne. Rządy, według komunikatu, zostały do tego kroku zmuszone z powodu napaści, skierowanych zwłaszcza w ostatnim czasie przeciwko rządowi Rzeszy i w związku z wynikami konferencji haskiej.

Hugenbergowski „Der Tag" uważa, iż powyższy komunikat półurzędowy stanowi zamach na wolność prasy.

Katastrofa w synagodze.

Nowy Jork. W dzielnicy żydowskiej Nowego Jorku wydarzyła się katastrofa, a mianowicie zawalił się balkon synagogi, wskutek czego 15 dzieci spadło z wysokości 5 m., odnosząc obrażenia, przyczem niektóre z nich poważne. Powstała panika, gdyż znajdowało się tam wówczas około 200 dzieci, przypatrujących się wyświetlanemu filmowi biblijnemu.

Rząd polski o niedoszłej konferencji.

Warszawa. Rząd proponując odbycie konferencji z przewodniczącymi klubów parlamentarnych miał następujące cele na oku:

Rząd układa budżet i wykonuje go. Parlament uchwala ustawę, ustalającą budżet. Współpraca władzy wykonawczej i ciał ustawodawczych jest koniecznością.

Można te współpracę ograniczyć do form niezbędnych, nakazanych przez Konstytucję i uważać komisje budżetowe i plenarne posiedzenia ciał ustawodawczych za jedyny i wyłączny teren prac nad budżetem. Dotychczasowe doświadczenia wykazały jednak aż nadto dobitnie, że zagadnienia budżetowe w komisjach i na plenarnych posiedzeniach rozważane były raczej pod kątem bieżących nastrojów politycznych, aniżeli pod kątem rzeczywistości. Zagadnienie racjonalności budżetu, który normować ma go na przeciąg roku życia ekonomicznego nietylko państwa, lecz całego społeczeństwa zostaje zepchnięte na plan dalszy.

Rząd miał zamiar uczynić próbę, czy drogą informacji i wymiany zdań między członkami gabinetu i przewodniczącymi klubów parlamentarnych nie da się choć w pewnej części poprawić dotychczasowego systemu prac budżetowych. Na konferencjach takich możnaby było dojść do ustalenia, jaka jest sytuacja finansowa i gospodarcza państwa, możnaby było obliczyć prawdopodobne dochody skarbu, zdać sobie sprawę z tego, które potrzeby i w jakim zakresie można w obecnej chwili zaspokoić tak, aby po ustaleniu granic uwolnić się od tych wszystkich tendencyj, które nie liczą się z realnymi warunkami, w jakich państwo się znajduje. W ten sposób debaty budżetowe mogłyby zostać bardziej uporządkowane i możnaby było drogą ograniczeń, które ciała ustawodawcze same sobie musiałyby narzucić, zmniejszyć ilość i rozbieżność zgłoszonych wniosków, które grożą albo równowadze budżetowej, albo wypaczają ogólny plan gospodarczy.

W odpowiedzi na inicjatywę rządu marszałek Daszyński wręczył prezesowi rady ministrów list prezesa Klubu Narodowego do p. marszałka Daszyńskiego i pismo, podpisane przez Związek parlamentarzystów P. P. S., klub Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, P. S. L. Piast, Chrz. Dem. i Narodowej Partji Robotniczej. Rząd oba te akty uznać musi za odmowę ze strony stronnictw wzięcia udziału w proponowanej konferencji.

Wspomniane zbiorowe pismo kilku klubów formalizuje całą sprawę i to najzupełniej błędnie. Zamierzone narady z przewodniczącymi klubów nie mogły być żadnym formalnym aktem jakiegoś stosunku władzy wykonawczej do ciał ustawodawczych. Zespół bowiem prezesów klubów nie jest żadnem ciałem określonem pod względem prawnym. Rząd musi stwierdzić, że jego próba poprawy prac budżetowych, prac obchodzących całe państwo, a dotyczących interesów całego społeczeństwa, została przez odmowę większości partyj udaremniona. (Pat.)

Próby rozbrojenia.

Genewa. Wysiłki, zmierzające do wyrównania różnic, powstałych w łonie komisji rozbrojeniowej w sprawie pomocy finansowej dla państwa napadniętego, zawiodły. Czterema głosami przeciwko 5 odrzucono wniosek, zgłoszony przez delegata francuskiego. Mimo to podtrzymywał on swój wniosek i bronić go będzie także na plenarnem posiedzeniu komisji lub na pełnem zgromadzeniu. (Pat.)

Genewa. Na posiedzeniu pierwszej komisji delegaci Anglji, Belgji i Peru domagali się, aby w związku z wprowadzeniem w życie paktu Kelloga, zmienione zostały artykuły paktu Ligi Narodów, przewidujące udzielanie zbrojnej pomocy państwu napadniętemu.

Bezczelny napad.

Berlin. (Tel. wł.) Z Zwickau donoszą, że trzech bandytów napadło w biały dzień na posłańców jednej z kopalni i zrabowało im 85 tys. marek. Po dokonaniu rabunku bandyci uciekli samochodem. Dotychczasowy pościg nie dał żadnego wyniku.

Napięcie polityczne w Czechosłowacji.

Praga. Od dwóch dni daje się w Pradze zauważyć napięcie w sytuacji politycznej. We wtorek zostało nagle odwołane zapowiedziane od dawna posiedzenie rady ministrów. Zbierze się natomiast wydział polityczny stronnictw koalicyjnych. Posiedzenie to łączą tu z niespodziewanem przybyciem ks. Hlinki oraz jego konferencją z premjerem i przewodniczącym wydziału politycznego koalicji. (PAT).

Sprawa teatralna.

Zarząd Towarzystwa przyjaciół teatru polskiego w Katowicach przesłał nam następujące wyjaśnienie w sprawie zerwania rokowań o widowiska teatralne.

Wobec pojawienia się w prasie niemieckiej twierdzenia, jakoby rokowania z Niemcami w sprawie widowisk teatralnych miały się rozbić na skutek odmówienia niemieckiej gminie teatralnej jednego pokoju w gmachu Teatru polskiego w Katowicach. Zarząd towarzystwa przyjaciół teatru polskiego poczuwa się do obowiązku złożenia następującego wyjaśnienia:

Sprawa, do której Zarząd towarzystwa przywiązywał istotną wagę, była ilość dni gry, jaką Teatr Polski otrzyma na Śląsku Opolskim w zamian za umożliwienie teatrowi niemieckiemu gry w Katowicach, oraz gwarancja, że przedstawienia w Opolu będą się mogły odbywać.

Sprawę ubikacji dla gminy teatralnej niemieckiej uważa Zarząd towarzystwa za rzecz podrzędnego znaczenia, która nie może być łączona z powyższemi zasadniczemi kwestjami.

Zarządowi Towarzystwa zależało na istotnej możliwości odbycia w bieżącym sezonie przynajmniej czterech przedstawień w Opolu, jako stolicy rejencji opolskiej, ze względu na to, że teatr niemiecki również gra w stolicy Województwa Śląskiego, t. j. w Katowicach. To też reprezentant Zarządu domagał się udzielenia pełnej gwarancji, że przedstawienia w Opolu nie zostaną udaremnione odmową wynajęcia sali, ale, że przez odmówienie czynniki zostanie na jej właściciela wywarty tego rodzaju wpływ, który faktycznie doprowadzi do uzyskania sali.

Gwarancji takiej nie chciano udzielić, uspakajając uzasadnione obawy z naszej strony przyrzeczeniem stosowania przez władze niemieckie dobrej woli, nie ręcząc jednak na rezultat. Oczywiście, że oświadczenie tego rodzaju w tej sprawie nie nadawało się do przyjęcia.

Sprawa pokoju zajmowanego przez gminę teatralną niemiecką, którą prasa niemiecka sztucznie wydyma do wielkości zasadniczego znaczenia, przerzucając na nią punkt ciężkości rokowań i podając ją za przyczynę zerwania, nie powinna nią być tem bardziej, że reprezentant Zarządu towarzystwa ofiarował dyrekcji teatru niemieckiego w dniach gry w Katowicach do wyłącznego użytku kancelarję dyrekcji oraz pokój zajmowany dotychczas przez gminę teatralną niemiecką.

Do urządzania gościnnych przedstawień w Katowicach nie jest potrzebny stały pokój dla gminy teatralnej niemieckiej, która nie jest identyczną z dyrekcją teatru niemieckiego. Pokoju takiego niema ta gmina ani w Królewskiej Hucie, ani w Tarnowskich Górach, a mimo to odbywały się tam niemieckie przedstawienia. Stałego pokoju w gmachu teatru polskiego niema także tow. przyj. teatru polskiego, odbywając swe posiedzenia i załatwia-

jąc sprawy administracyjne poza obrębem teatru.

Że zarząd T. P. T. P. cechowała w całej sprawie jak najlepsza wola i chęć dojścia do porozumienia, wynika choćby z faktu, że reprezentant Zarządu proponował podpisanie prowizorycznej ugody na najbliższy czas, dopóki kwestje, co do których nie osiągnięto pełnego porozumienia, nie zostaną uzgodnione.

Jeżeli mimo tego strona przeciwna uznała rokowania za zerwane, narażając teatr polski na znaczne straty z powodu odwołania wysprzedanych przedstawień w Zabrzu i Bytomiu, to już pozostawiamy sądowi bezstronnej opinji publicznej do rozstrzygnięcia, po czyjej stronie leży wina.

Wyjaśnienie powyższe kładzie kres wiadomościom, zamieszczanem przez prasę niemiecką celem usprawiedliwienia zakazu odbycia przedstawień polskich w Zabrzu i Bytomiu, oraz zerwania rokowań. Wynika jasno z tego wyjaśnienia, że Niemcy nie chcieli, czy nie mogli zagwarantować teatrowi polskiemu przedstawień w Opolu. A zatem nie sprawa pokoju na kancelarję była przyczyną zerwania rokowań, jak to ponownie przedstawia prasa niemiecka, lecz niezmiernie ważna dla Polaków sprawa przedstawień w Opolu.

Wobec takiego obrotu rzeczy Związek Polaków w Niemczech ogłosił protest przeciwko ciemiężeniu mowy ojczystej i zaapelował do prezydenta Calondra, by jako stróż konwencji genewskiej dopomógł do zapewnienia Polakom zagwarantowanych praw i położył kres krzywdzie, jaka im się dzieje.

Przegląd polityczny

Propaganda antypolska w Gdańsku.

Propaganda Niemców z Rzeszy w Gdańsku szuka ciągle nowych sposobów zakłócenia stosunków polsko-gdańskich. Prawie że co tydzień odbywają się w Gdańsku zjazdy, na których uchwalane są rezolucje. Powtarza się w nich stale zwrot, „że ten rdzennie niemiecki Gdańsk nigdy nie odłączy się od Rzeszy". W dniach 4 do 6 października zapowiedziany jest w Gdańsku dzień kobiet niemieckich, na którym omawiana ma być sytuacja gospodarcza i polityczna Gdańska. Niewątpliwie odczyty i mowy, jakie będą wygłoszone na tym zjeździe, będą miały charakter antypolski, jak to ostatnio miało miejsce na zjeździe gastronomów z Rzeszy.

Zamachowcy lwowscy.

Śledztwo w sprawie zamachów, dokonanych we Lwowie w dniu otwarcia Targów Wschodnich, ustaliło, że tak wybuch bandy podczas przejazdu ministra Kwiatkowskiego, jak pożar w przechowalni bagażu na dworcu kolejowym oraz w budynku Targów Wschodnich, był dziełem członków ukraińskiej organizacji bojowej. Aresztowano w związku z tem 7 studentów, których wraz z materjałem dowodowym oddano sdziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi.

Socjaliści niemieccy przeciw reformie ustawy o bezrobociu.

Pomiędzy rządem Rzeszy a przedstawicielami państw związkowych doszło do porozumienia w sprawie reformy ustawy ubezpieczeniowej na wypadek bezrobocia. Socjalistyczny „Vorwärts" jest z tego kompromisu niezadowolony. Dziennik oświadcza, iż z punktu widzenia partji socjalno-demokratycznej i związków zawodowych projekt kompromisu oznacza wzrost obciążeń, które już obecnie są nie do zniesienia. Dziennik przewiduje, iż partja socjalno-demokratyczna nie wyrazi swojej zgody na projekt kompromisu.

Francuzi ostrzegają Niemców.

W Niemczech rozwijają koła nacjonalistyczne ożywioną agitację przeciwko przyjęciu projektowi spłat reparacyjnych, opracowanemu przez Younga. Żądają oni nawet przeprowadzenia plebiscytu za odrzuceniem tego projektu w razie, gdyby go parlament przyjął. Wobec tego prasa francuska stwierdza, że przedstawiciele Francji i Belgji w Hadze w piśmie, wystosowanem do Stresemanna wyraźnie zaznaczyli, iż opróżnienie trzeciej strefy Nadrenji będzie uzależnione od wykonania planu Younga, przyjęciu go przez parlament, utworzenia Banku Międzynarodowego, jak też zmobilizowania niezabezpieczonych części niemieckich spłat na rynku międzynarodowym. Oczywiście, artykuł 430-ty Traktatu Wersalskiego, przewidujący ponowne zajęcie Nadrenji w wypadku niedotrzymania zobowiązań przez Niemcy, obowiązuje w dalszym ciągu.

Włosi przeciwko dążeniom niemieckim.

Prasa włoska coraz częściej zwraca uwagę na dążenia niemieckie, mogące stać się niebezpieczeństwem dla Europy. Świeżo dziennik neapolitański „Mattino", omawiając projekt Brianda utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, który nazywa „marzeniem", zwraca uwagę na ustępstwa, jakie Niemcy już otrzymały i jakie mają zamiar jeszcze otrzymać. Niemcy chciały zmniejszenia odszkodowań i dostały je, chciały ewakuacji Nadrenji i uzyskały je. Teraz przejdą do następnych rozdziałów, t. j. do zagłębia Saary, Austrji i Polski. Gdy skończą rozwijanie tego kłębka, okaże się, że to one wygrały wojnę. Taktyka Niemiec zmieniła się już dziś nawet o tyle, że, nie czekając na załatwienie jednej sprawy, podnoszą już drugą. W Genewie min. Stresemann mówił o zagłębiu Saary, ale natychmiast napomknął o mniejszościach. W Hadze zadecydowano o Nadrenji, ale już wspomniano o zagłębiu Saary. Niemcy dążą oczywiście do zlikwidowania jednego artykułu po drugim traktatu wersalskiego. Kiedy nareszcie powiemy im: dosyć!? kończy „Mattino".

Nacjonaliści Austrji żądają ustąpienia kanclerza.

Od kilku dni utrzymują się w kołach politycznych pogłoski, że należałoby się liczyć z rychłą dymisją kanclerza Streeruwitza. Pogłoski te, jak oświadcza komunikat rządowy, rozsiewane są przez radykalne żywioły prawicy, które wciąż jeszcze agitują za tem, aby na czele Austrji stanął polityk bardziej zbliżony do Heimwehry niż Streeruwitz.

Ograniczenie zbrojeń morskich.

Oficjalne oświadczenie rządu waszyngtońskiego w sprawie porozumienia pomiędzy Anglją a Ameryką co do zbrojeń morskich, zostało opatrzone przez sekretarza stanu Stimsona następującą uwagą: „Jesteśmy teraz przygotowani do konferencji z mocarstwami". To wyjaśnienie Stimsona jest bardzo silnie podkreślane, jak również i to, że po ustaleniu porozumienia co do zbrojeń morskich, nastąpi również ograniczenie zbrojeń w klasach okrętów. Fakt ten ma doniosłe znaczenie, jak z niego bowiem należy wnioskować, porozumienie angielsko-amerykańskie rozciągnie się nietylko na krążowniki. W dalszych rokowaniach niektóre małe różnice pomiędzy Anglją a Ameryką będą niewątpliwie uzgodnione.

Liga Narodów o wypadkach w Palestynie.

Na posiedzeniu komisji mandatowej Ligi Narodów omawiano także wydarzenia w Palestynie. Przedstawiciel Polski złożył w tej sprawie oświadczenie w głównych zarysach podobne do oświadczenia, wypowiedzianego w ubiegłym tygodniu na radzie przez ministra Zaleskiego. Przedstawiciele innych państw wyrazili w swych deklaracjach współczucie ofiarom wypadków palestyńskich i nadzieję, że rząd angielski przedsięweźmie odpowiednie kroki zapobiegawcze. Delegat perski przekonany jest, że ludność żydowska i muzułmańska nie ma sprzecznych interesów, że przeto jest możliwem porozumienie i zgodne współżycie. Delegat rumuński wyraził opinję, że cały świat chrześcijański pragnie, by spokój i zgoda zapanowały w kraju, w którym żył i nauczał Zbawiciel i gdzie dotąd znajdują się najbardziej szacowne zabytki.

Znowu zaostrzenie zatargu rosyjsko-chińskiego.

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu rady komisarzy ludowych w Moskwie postanowiono odrzucić na wniosek Litwinowa propozycje chińskie, przekazane ostatnio rządowi sowieckiemu za pośrednictwem posła niemieckiego w Moskwie Dircksena. Litwinow oświadczył, iż przed wprowadzeniem na kolei wschodnio-chińskiej stanu poprzedniego, nie może być mowy o jakiemkolwiek nawiązaniu stosunków. Wszelkie zarządzenia militarne na Dalekim Wschodzie rząd sowiecki postanowił utrzymać w mocy. Według doniesień Blüchera, dowódcy armji Dalekiego Wschodu, nad granicą koncentrowane są wojska chińskie, które w każdej chwili przejść mogą do akcji wojennej.

Legendy i Fantazje.

Margareta, królewna pokoju. 4

— Królewno, wysłuchaj nas! Dlaczego trzymasz ręce na uszach? Musisz nas wysłuchać. Wszystkie drzwi zawrą się. Roztworzymy skrynie ze zbroją. Włościanin wyrwie sochę z roli. Fredkulla! Fredkulla! — Nie odważymy się zasiewać zboża! — Fredkulla, córki nasze nie będą mogły wyjść za mąż w tym roku! —Fredkulla, gdy zagrody nasze spalone zostaną, stare kobiety wzniosą na zczerniałej ziemi słup hańby i wyryją na nim twe imię! — Pomyśl o nas, którzy zginiemy! — Gdy dopuszczać się będziemy okrucieństw, pomyśl o nas! — Pomyśl o nas tak, jak my zawsze myśleć o tobie nie przestaniemy!

Cisnęli się do niej.

— Po naszych ciałach! Przejdziesz po naszych ciałach! Nie pozwolimy ci powrócić! Czy zapomniałaś o tem, co przysięgłaś nam przed chwilą? Czy słyszysz, jakie wydają wciąż na twoją cześć okrzyki na tamtym brzegu?

Jedni całowali jej ręce; inni pochwycili cugle jej konia. Widziała, że nie wyrządzą jej nic złego. Nawet dzicy leśni ludzie i kilku zesłańców, których obiecała ułaskawić, którzy zaś w przystępie rozpaczy wydobyli noże, całowali kraj jej szaty. Podniosła szpicrutę i zawołała: „Z drogi!" I włościanie usunęli się, oślupieni. Odczuli jej mękę i nie śmieli już prosić, by miała litość nad nimi.

— Niechaj stanie się twoja wola, królewno! — rzekli wreszcie. — Możesz jechać swobodnie.

Królewna nieruchoma, z oczyma pełnemi tęsknoty patrzała na lesiste wzgórza, rysujące się na widnokręgu. Za temi wzgórzami wyobrażała sobie dom rodzinny, dokąd uciec pragnęła, niby ranne zwierzę do swej kryjówki.

Pozostawała tak długą chwilę ze wzrokiem, utkwionym w widnokrąg; oczy zaś jej były tak palące, że łzy wysychały w nich jedna po drugiej. Następnie bardzo powoli i łagodnie zawróciła konia i zjeżdżać poczęła ku rzece; wiedziała, że nie była tam upragniona, ale w sercu jej tkwiła miłość Pokoju.

Nie odzyskała jednakże poprzedniej śmiałości. Jechała stępa. Lud postępował za nią w milczeniu. Szeptano sobie, że trzeba zostawić ją w spokoju i nikt nie zabrał głosu, by ją powitać.

Gdy przepraważała się w dużem czółnie przez rzekę, zsiadła z konia i, pochylona nad płynącą wodą, mówiła do siebie: „Widzisz tę wodę: jest ona nieodwołalnie gnana ku morzu. Falom nie wolno wahać się, muszą rzucić się w łono potężne, chociażby nawet wydawało im się gorzkie i groźne. Rzeka daremnie napotyka na swej drodze zatokę spokojną, okoloną trzcinami. Nie wolno jej zatrzymać się. Nie może również powrócić do swego pogodnego źródła, hen wysoko, pod lasem. Musi iść naprzód i iść zawsze. Takie jest przeznaczenie. Bądź falą łagodną i miękką, dającą pochłonąć się przez wir świata, by gorycz jego złagodzić".

Tymczasem jacyś jeźdźcy wyruszyli z Kungahalli i pędzą we dwóch ku rzece.

Podnieś oczy Fredkulla! Spójrz na króla Magnusa. Na jego hełmie spoczywa lew złoty, lew symboliczny. Lew widnieje w fałdach jego chorągwi. Lew błyszczy na jego szatach z czerwonego jedwabiu. On sam jest lwem północy. Przypatrz się jego długim płowym włosom, opadającym mu na ramiona i jego dumnej postawie. Tumany pyłu wirują przed nim. Nadjeżdża. A cień jego, bardzo długi, cwałuje w zmroku po polach. Podnieś oczy, dziewico, i uśmiechnij się do swego małżonka. Nie myśl, że wolałabyś rzucić się pod te chyże, fruwające kopyta i znaleźć śmierć.

Królowa na wysepce Ragnhild. 1

Był raz król, jadący konno wzdłuż Nordre Elfu. Przybywał ze wschodu, a dążył w kierunku Kungahalli. Rok dobiegał do końca. Powietrze było wilgotne i duszne i tak, jak to zdarza się o tej porze, niebo było szare.

Ścieżka, którą jechał król, wiła się pomiędzy słonemi łąkami. Tu i tam ukazywały się olchy na wzgórkach i cisnęły się na skraj drogi, ciekawe przypatrzeć się podróżnemu. Wtargnęły nawet na samą ścieżkę i koń króla z trudem torował sobie przejście.

Tak bliskim już był koniec roku, że wszelkie życie zsypało się z drzew i zamarło w lasach i na polach. Na ziemi leżały liście szare i powiędłe: długotrwałe deszcze jesienne ubiły je, tworząc z nich kobierzec mglisty, pod którym niezliczone pająki i niezliczone ślimaki ułożyły się do snu zimowego.

Wszystko było tak szare i zamglone dokoła króla, że pomyślał: „Jaka to ładna droga dla króla!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 19 września

Św. Januarego, biskupa męczennika, † 305 i tow. męczenników.
Św. Konstancji, męczenniczki w I wieku.

—

SŁOW.: KRZEPIMIR.

Czegóż Pan Twój żąda od ciebie, jedno, abyś się bał Pana Boga Twego, a chodził w drogach Jego, a umiłował Go i służył Panu Bogu Twemu ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej. (Deut. X. 12.)

Zdanie:
Myśli człowieka człowiek nie docieczе,
Lecz kluczem do nich czyny człowiecze

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.25, zach. o godz. 17.50. — Księżyc wsch. o godz. 18.20, zach. o godz. 5.35.

Długość dnia 12 godz. 25 min.

Zmiany powietrza: zmiennie. Jutro: chłodno, deszcze.

Szan. naszych Czytelników

usilnie prosimy o bezzwłoczne wznowienie przedpłaty na miesiąc październik i uiszczenie należności na ręce listonosza lub agenta. **Listonosze przyjmują przedpłatę tylko do 25 września bieżącego roku.** Kto się spóźni, niechaj się uda do najbliższego urzędu pocztowego, w którym może zamówić „Katolika“ jeszcze do dnia 10 października.

Abonament gazet naszych

nie został podwyższony

mimo powiększenia objętości i urozmaicenia treści gazety.

Codzienne nasze gazety: „Katolik Polski“, „Górnoślązak“ i „Goniec Śląski“

kosztują tylko po 3 zł miesięcznie, „Katolik Śląski“ zaś

kosztuje tylko 1 zł 50 gr miesięcznie.

Wobec tego gazety nasze są najtańszemi pismami ludowemi na Śląsku.

Przy tej sposobności prosimy o polecanie gazet naszych w kołach przyjaciół i znajomych oraz o zachęcanie ich do abonowania tak pięknych i tanich pism. Również prosimy dla celów rozpowszechniania gazet o wskazywanie nam adresów takich osób, które „Katolika“ jeszcze nie abonują, a którym chętnie numery okazowe prześlemy.

„Katolik“ jest najmilszem i najpożyteczniejszem czytaniem w zbliżających się wieczorach zimowych.

Numery okazowe wysyłamy na każde żądanie bezpłatnie.

Redakcja i Administracja „Katolika“.

— **Przyjazd niemieckiego publicysty oraz przemysłowców do Poznania.** Dnia 23 września przybędzie do Poznania celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej znany polityk i publicysta niemiecki profesor Hellmut v. Gerlach i zatrzyma się w Poznaniu na wystawie cztery dni. — W najbliższych dniach przybywa do Poznania z Królewca dyrektor „Koholytu“, największej fabryki celulozy w Prusiech Wschodnich, p. Atzler. W tym samym czasie spodziewany jest przyjazd do Poznania naczelnego dyrektora „Koholytu“, p. Kellermanna z Berlina.

— **Podatek od towarów przewożonych koleją.** Z dniem 1 października taryfa towarowa na kolejach ulegnie podwyżce. W związku z tem ma się ukazać wkrótce rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie komunalnego podatku od towarów przywożonych koleją. Nowe rozporządzenie ma zapobiec nadmiernemu obciążeniu tym podatkiem.

Podatek może być pobierany tylko przez miasta, które przed 1 lipca 1923 roku uzyskały zatwierdzenie statutów o poborze samoistnych podatków od towarów przywożonych lub wywożonych. — Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem 1 października roku bieżącego.

— **Wyrób obuwia mechanicznego w Polsce.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na terenie Polski czynne są 42 fabryki obuwia mechanicznego, zatrudniające 2693 robotników, z czego 17 fabryk, zatrudniających 1216 robotników, czynnych jest w województwach poznańskiem i pomorskiem, 15 fabryk, zatrudniających 683 robotników, czynnych jest w centralnych i wschodnich województwach, 6 fabryk, zatrudniających 625 robotników, czynnych jest w województwach południowych, wreszcie 5 fabryk, zatrudniających 16 robotników, czynnych jest w województwie śląskiem.

Zdolność wytwórcza roczna obuwia wynosi 4.722.600 par, zaś produkcja mechaniczna obuwia wyniosła w ubiegłym roku ogółem zaledwie 1.738.398 par, z czego na województwo poznańskie i pomorskie przypadło 850.276 par, na województwa centralne i wschodnie — 453.388 par, na województwa południowe — 345.459 par, wreszcie na województwo śląskie — 89.275 par.

— **Przewóz węgla.** Dnia 1 października wejdzie w życie podwyższona taryfa kolejowa, która — zdaniem pism warszawskich — spowoduje podwyższenie ceny węgla w Polsce. — Już obecnie daje się odczuwać brak wagonów na przewóz węgla ze względu na rozpoczynającą się kampanję w cukrowniach. Brak ten wzrośnie na jesieni z powodu przewozu ziemniaków i zboża. W związku z tem pisma, wychodzące w centralnej Polsce, radzą ludności, by korzystała z krydetu zaopatrzenia się w węgiel na zimę, oraz by węgiel jak najwcześniej zakupywano. Wobec tego zużycie węgla w kraju oczywiście powiększy się znacznie. Kopalnie węgla już obecnie nie mogą żalić się na brak zamówień.

— **Z mennicy państwowej.** Mennica państwowa wybiła już dotychczas 5 miljonów nowych pięciozłotówek, które zostały dostarczone skarbowi Banku Polskiego. Ogółem będzie wybitych pięciozłotówek 28 miljonów.

— **Mundury dla dyżurnych ruchu na kolejach państwowych.** W ostatnim dzienniku urzędowym ministerstwo kolei ukazało się zarządzenie w sprawie umundurowania dyżurnych ruchu. Ministerstwo kolei wyjaśnia, iż do mundurów z najlepszego gatunku sukna, szytych na miarę, mają prawo pełniący służbę dyżurnych ruchu: elewi kolejowi, asystenci, starsi asystenci, kandydaci kolejowi ze średniem i wyższem wykształceniem, adjunkci, asesorowie, starsi asesorowie, asesorowie referendarscy i referendarze. Wszyscy inni prawnicy, pełniący służbę dyżurnych ruchu, otrzymują mundury z sukna gorszego gatunku, t. zw. konduktorskiego, szytych standartowo.

Województwo śląskie.

* **Śląska Izba Rolnicza** przypomina, że w dniach od 16 do 19 listopada br. odbędzie się w Toruniu wielki pokaz drobnego inwentarza. Jest to czwarta pomorska wystawa drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych, w której wezmą liczny udział hodowcy ze wszystkich dzielnic Polski. Związki hodowlane powinny już dzisiaj rozpocząć propagandę wśród swych członków, za obesłaniem tej wielkiej wystawy. Do dnia 1 października wszyscy znani komitetowi hodowcy, otrzymają deklarację i warunki wystawy. Którzy z hodowców do tego czasu nie otrzyma zgłoszenia, niech zwróci się do Komitetu Wystawy w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40.

* **Układy zarobkowe w przemyśle węglowym.** W końcu bieżącego tygodnia odbędą się bezpośrednie układy między przedstawicielami przemysłu węglowego i związków zawodowych w sprawie zawarcia nowej umowy zarobkowej w górnictwie. O ileby układy te nie dały pomyślnego rezultatu, okręgowy inspektor pracy inż. Gallot zwoła oficjalną konferencję stron z początkiem przyszłego tygodnia.

Z Katowickiego.

Katowice. (Goście z zagranicy.) Wdniu 20 września przybędą do Katowic uczestnicy piątego międzynarodowego kongresu urzędów turystycznych, jak również przedstawiciel ministerstwa towarzyszy 5 dziennikarzy zagranicznych, ja krównież przedstawiciel ministerstwa robót publicznych oraz polski klub turystyczny. Wycieczka zwiedzi Katowice i kilka zakładów przemysłowych. Wieczorem wyjedzie do Zakopanego.

— (Wypadek na ulicy.) Wiktor Kalka z Bierunia Starego został potrącony przez dorożkę samochodową, którą kierował A. Delisz z Katowic. Kalkę odstawiono do lecznicy miejskiej. Wypadek wydarzył się na ulicy Dworcowej w Katowicach.

— (Nowy prezes dyrekcji kolejowej.) Obecny prezes dyrekcji kolejowej w Katowicach inżynier Dobrzycki otrzymał nominację na stanowisko prezesa dyrekcji polskich kolei państwowych w Gdańsku. Kierownictwo dyrekcji katowickiej powierzono dotychczasowemu wiceprezesowi, inżynierowi Niebieszczańskiemu.

Mysłowice. (Zgon Polaka-patrjoty.) Przed kilku dniami zmarł śp. Antoni Nowakowski w Słupnej pod Mysłowicami. Był on zasłużonym uczestnikiem wszystkich powstań śląskich. Zwłoki dzielnego rodaka pochowano na cmentarzu w Mysłowicach. Niech odpoczywa w pokoju.

— (Zjazd śpiewaków.) W minioną niedzielę odbył się w Mysłowicach zjazd okręgowy kółek śpiewaczych. W popisach wzięły udział chóry śpiewacze „Echo“ w Słupnej, „Echo“ z Lędzin, „Harmonja“ Mysłowice, „Wyspiański“ z Roździenia-Szopienic i „Wanda“ z Brzezinki. Pierwsze miejsce w popisach zdobył chór „Wyspiański“ z Szopienic, drugie „Wanda“ z Brzezinki, dalej Mysłowice, Słupna i Lędziny. Po popisach odbył się koncert.

Brzezinka w Katowickiem. (Zabójstwo.) Oberża Ligenzy w Brzezince była w tych dniach miejscem zbrodni. W sali odbywała się zabawa taneczna. Niejaki Karol Mol, lat 20, posprzeczał się z 31-letnim Wilhelmem Klimczokiem z Brzezinki. Mol pchnął swego przeciwnika długim nożem w pierś. Wilhelm Klimczok zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala gminnego. Zabójca Karol Mol, jego współwinny brat Walenty, oraz Robert Blotka zostali przytrzymani przez policję aż do czasu ukończenia śledztwa.

Siemianowice w Katowickiem. (Gwałtowny wybuch.) W tych dniach, po południu około godziny 5 nastąpił wybuch w domu nr. 15 przy ulicy Kilińskiego. W domu tym mieszka maszynista M. Rogacz. Wybuch był tak gwałtowny, że wyrwał drzwi razem z oprawą, szyby w oknach popękały, nawet ściany zostały uszkodzone. Maszynista Rogacz zeznał, że jego żona weszła do piwnicy z zapaloną świecą, gdzie niechcący wywróciła butelkę, napełnioną benzyną. W tym momencie nastąpił wybuch benzyny. Policja wdrożyła dochodzenia.

— (Brak robotników fachowych.) W ostatnim czasie dał się odczuć na Śląsku brak robotników fachowych, ponieważ wielu rzemieślników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle, wyemigrowało zagranicę. Huta Fitznera w Siemianowicach poszukuje 10 spawaczy, 10 rysowników oraz ślusarzy i kowali kotłowych. Zgłoszenia przyjmuje urząd pośrednictwa pracy.

Maciejkowice w Katowickiem. (Wypadek tramwajowy.) Na linji tramwajowej Brzeziny — Michałkowice zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Żołnierz Fr. Nowara z Król. Huckiego pułku piechoty nr. 75, został potrącony przez tramwaj, przyczem doznał obrażeń. Sanitarjusze kopalni „Biały Szarlej“ odstawili Nowarę do szpitala wojskowego w Król. Hucie.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Kursy stenografji polskiej i pisania na maszynach.) Towarzystwo stenograficzne systemu Gabelsbergera - Polińskiego w Nowej Wsi przyjmuje wpisy na powyższe kursy w środę, dnia 18 września o godz. 19 w szkole ewangelickiej. Wykładać będzie wszystkie przedmioty egzaminowany nauczyciel stenografji. Uprasza się o punktualne zgłoszenia, gdyż jest to termin ostateczny.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Szczepienie dzieci.) Dla wszystkich dzieci, obowiązanych w pierwszym roku życia do szczepienia ochronnego przeciw ospie, jak i dla wszystkich dotąd nie szczepionych dzieci, ustalono termin bezpłatnego szczepienia jesiennego jak następuje: dla południowej części miasta Królewskiej Huty w Domu Polskim przy ul. Wolności w poniedziałek, dnia 23 września 1929 r. o godzinie 13.30. Dla północnej części miasta Królewskiej Huty w Domu Ludowym przy ul. 3-go Maja we wtorek, dnia 24 września 1929 r. o godzinie 13.30. — Oględziny szczepionych dzieci odbędą się w każdym wypadku tydzień później na tem samem miejscu i o tej samej godzinie. Rodzice, opiekunowie i wychowawcy, którzy mimo wezwania, dzieci do szczepienia jak i oględzin nie doprowadzą, będą karani w drodze administracyjnej grzywną pieniężną do 20 zł względnie aresztem do 14 dni.

— (Patent przemysłowo-okrężny.) Dyrekcja policji w Królewskiej Hucie podaje do wiadomości interesentów co następuje: Osoby, które mają zamiar starać się o patent przemysłowo-okrężny na rok 1930 winne złożyć do dyrekcji policji w Królewskiej Hucie, zaopatrzony w 3 zł znaczek stemplowy, w myśl przepisów ustawy o opłatach stemplowych. Do wniosku dołączyć należy jedną fotografję formatu paszportowego. Osoby, które złożą podanie 1 listopada, muszą sobie przypisać winę, jeśli patentu przed Nowym Rokiem nie otrzymają.

— (Licytacja w lombardzie.) Następna licytacja czyli publiczna przedaż w lombardzie miejskim odbędzie się 5 i 7 października przy ulicy Bytomskiej 19. Sprzedawane będą niewykupione zastawy do Nr. 81 563 — zastawione w czasie od 1 lutego 1929 r. do 15 marca. Wykup przepadłych zastawów nastąpić musi najpóźniej do 2 października. Dnia 4 października lombard jest zamknięty dla publiczności.

— (Tragiczna śmierć dziecka.) W mieszkaniu oberżysty Bańczyka przy ulicy Wandy nr. 38 w Król. Hucie wydarzyło się okropne nieszczęście. Dwuletni chłopczyk oberżysty wpadł do naczynia, napełnionego wrzątkiem i doznał okropnych poparzeń na całem ciele. Nieszczęśliwe dziecko zmarło nazajutrz wśród strasznych boleści.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 17 września: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 17 września: za 100 franków francuskich 34.81 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.40½ zł, za 100 koron czeskich 26.32½ zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 17 września 1929 r.

Żyto 24—25, pszenica 38.50—40.50, jęczmień 25—26, owies 21.50—23.50, mąka żytnia 37.75, mąka pszeniczna 59.50—63.50, osucie żytnie 18—19, osucie pszeniczne 19.50—20.50, groch Wiktorja 64—72. Tendencja spokojna.

— (Kradzież samochodu.) Eryk Walder z Król. Huty, ul. 3 Maja nr. 24, zabrał z garażu Hildegardy Wicel samochód osobowy i odjechał w niewiadomym kieunku. O wypadku tym uwiadomiono policję. Zaznaczyć należy, że Walder zabrał samochód bez wiedzy i zezwolenia właścicielki garażu. Chodzi w tym wypadku o auto marki „Fiat" nr. 3176.

— (Przejechany przez samochód.) Teodor Berneker z Król. Huty został przejechany przez samochód, którym kierował szofer Oton Kostowski z Katowic. Berneker doznał złamania nogi i został odstawiony do lecznicy miejskiej w Król. Hucie. Kto ponosi winę za wypadek narazie nie wiadomo.

Z Świętochłowickiego.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Śp. Katarzyna Górówna.) Nieubłagana śmierć przerwała pasmo mającego się rozwijać dopiero życia, które rokowało jak najpiękniejsze nadzieje. We wschodzącej wiośnie życia, licząc nie całe lat 16, zamknęła oczy młodziutka wesoła Kasienka, tryskająca żądzą i chęcią do nieustannej pracy, która śniła by się stać w przyszłości pociechą swych rodziców i pożytecznym pionkiem społeczeństwa polskiego. Śp. Katarzyna Górówna, córka ogólnie szanowanego, zacnego i sumiennego naczelnika gminy Szarleja p. Góry, zmarła dnia 14 bm. po kilkudniowych ciężkich cierpieniach. Była ona celującą i rokującą wielkie nadzieje uczennicą klasy VI gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie. Zmarła, pomimo swego młodego wieku, gdzie tylko mogła, starała się być pożyteczną, a przez swą szczerość i uprzejmość, zdołała sobie zjednać niezliczone grono przyjaciółek i koleżanek. Wyjątkowe zalety charakteru ś. p. Zmarłej zjednały Jej ogólną sympatję, o czem świadczy liczny udział w pogrzebie, który się odbył w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 4 z kostnicy szpitala powiatowego w Szarleju na cmentarz parafjalny. W orszaku żałobnym brało udział czterech księży, władze gminne z Szarleja i Piekar, profesorowie gimnazjum i nauczycielstwo szkół, korporacje towarzystw i związków oraz liczne szeregi młodzieży gimnazjalnej i niezliczone tłumy publiczności. Ulice, któremi przechodził pochód żałobny, zapełnione były ludnością. Na cmentarzu, po odprawieniu modłów i spuszczeniu trumny do grobu, Przew. ks. proboszcz Ledwoń z Szarleja wygłosił wzruszające wspomnienie pośmiertne. Chór męski „Wanda" z Szarleja odśpiewał pieśń żałobną i wspólną modlitwą za spokój duszy Nieboszczki zakończono smutny obrzęd pogrzebowy. Posypały się na trumnę grudki ziemi, przykryły ją kwiaty i liczne piękne wieńce, a słońce jesienne rzuciło na mogiłę swe przecudne ciepłe promienie. Niech odpoczywa w pokoju!

(Z powodu tej bolesnej straty, przesyłamy stroskanym Rodzicom wyrazy najgłębszego i najserdeczniejszego żalu i współczucia, życząc, aby ich Pan Bóg pocieszył. — Przy. Red.) **J. G.**

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Walka policjanta z awanturnikiem.) W czasie zabawy straży pożarnej w Brzezinach Śląskich powstała kłótnia pomiedzy uczestnikami zabawy niejakim Ptaszkiem a Wieczorkiem. Spór zakończył się bójką. Funkcjonarjusz policji, wspólnie z właścicielem lokalu, wyprowadzili awanturników na ulicę. Obaj awanturnicy stawiali opór, a następnie rzucili się na jednego z urzędników. W obronie własnej posterunkowy użył broni siecznej, raniąc Ptaszka w lewe ramię. Ptaszek podniósł kamień i uderzył nim policjanta w głowę, zadając mu tak głęboką ranę że musiano go odstawić do szpitala w Szarleju. Ptaszka przytrzymano i odstawiono do sądu w Król. Hucie.

Z Pszczyńskiego.

Bieruń Stary. (Okropny wypadek dziecka.) Trzyletnia córeczka kierownika szkoły, Jana Spyry w Bieruniu, została przejechana przez furmankę rolnika Morawca z Ściernia, powiat pszczyński. Dziecko doznało złamania nogi w dwuch miejscach, oraz obrażeń na całem ciele. Dziewczynkę odstawiono do szpitala w Pszczynie. Kto ponosi winę, narazie nie stwierdzono. — Na szosie Pszczyna — Piasek nastąpiło zderzenie pomiędzy rowerzystą Antonim Kwaśniokiem z Kobielic, a motocyklistą Stanisławem Zającem z Dąbrowy Górniczej. Obaj doznali ciężkich okaleczeń, tak, że musiano ich odstawić do lecznicy w Pszczynie.

Ćwiklice w Pszczyńskiem. (Uroczystość parafjalna.) W święto Narodzenia N. M. P. parafja ćwiklicka obchodziła swój doroczny odpust. W dniu tym przybył do parafji arcepasterz diecezji śląskiej J. E. ks. biskup Lisiecki. Mieszkańcy Ćwiklic obchodzili więc podwójną uroczystość parafjalną. Już kilka dni naprzód pracowano około przyozdobienia świątyni. Dostojnego gościa przywitała najpierw banderja chłopska w stroju włościan krakowskich. Gdy orszak przybył ku bramie kościelnej, orkiestra zagrała pieśń: „Idźmy, tulmy się jak dziatki". Najprzew. ks. biskupa przywitał najpierw naczelnik gminy. Dziewczynki w bieli szły przed ks. biskupem aż do kościoła. Ks. proboszcz wygłosił krótką przemowę powitalną, zaznaczając pod koniec przemówienia, że dziś parfjanie obchodzą 30 raz uroczystość N. M. P. W tym roku uroczystość jest tem piękniejsza, że parafję odwiedził nasz arcypasterz ks. biskup Lisiecki. Po południu o godz. 3 wierni otrzymrali sakrament Bierzmowania. Przed odjazdem Najprzew. ks. biskup pożegnał się z parafjanami, którzy wznieśli trzykrotny okrzyk ku czci swego arcypasterza.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przeciwko fałszerzom mleka.) W ostatnim czasie słychać w Rybniku i okolicy skargi co do jakości środków spożywczych, zwłaszcza mleka. Z tego powodu lekarz powiatowy dr. Biały wzywa mieszkańców o pomoc w wyszukiwaniu fałszerzy mleka oraz różnych środków spożywczych. Osobny kontroler urzęduje codziennie od godziny 1 do 2 w gmachu magistrackim w Rybniku, pokój 12. Jeśli ktoś zauważy, że mleko jest zabrudzone lub ma domieszkę wody, należy przynieść do kontroli w gmachu magistrackim próbę mleka, najmniej ćwierć litra. Butelkę należy najpierw wypłukać gorącą wodą. Równocześnie z próbą mleka należy podać kontrolerowi swój własny adres, jak i adres danego sprzedawcy. Badanie jest bezpłatne.

Jejkowice w Rybnickiem. (Poświęcenie cmentarza i krzyżów.) W ubiegłą niedzielę po nieszporach wyruszyła procesja z muzyką na cmentarz, gdzie ks. Jarząbek dokonał poświęcenia miejsca spoczynku dla zmarłych naszej nowoutworzonej parafji. Następnie wyruszyła procesja pod krzyż, stojący przy rozdwojeniu się dróg do Niewiadomia i Szczyrbic, wreszcie na nową szosę do Gaszowic, przy której znajduje się drugi krzyż. Krzyże te zostały zwalone przez burzę w lipcu ubiegłego roku, a teraz znowu odbudowane. Pierwszy krzyż utrzymuje gmina, drugi rodzina Wojaczków.

Sumina w Rybnickiem. (Nowa szosa.) Zarząd powiatu zbuduje nową szosę między Zwonowicami a Suminą. Powiatowy urząd budowlany w Rybniku przyjmuje oferty do 25-go września.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Rozbudowa konwiktu biskupiego.) Prace około rozbudowy konwiktu biskupiego w Tarnowskich Górach postępują raźno naprzód. Jak już donieśliśmy, konwikt chce naszym zdolnym, lecz ubogim chłopcom umożliwić osiągnięcie wykształcenia gimnazjalnego i przez to dopomóc im do osiągnięcia godności kapłańskiej. W ostatnim czasie złożono na rozbudowę konwiktu biskupiego hojne ofiary, mianowicie złożyli: generalna dyrekcja hr. Hencklów w Karłuszowcu 5000 zł, nadto osobiście hr. Edgar Henckel na Brynku złożył 1000 zł. hr. Łazrz Henckel w Nakle 3000 zł, miasto Tarnowskie Góry ofiarowało na ten cel już przedtem 10 000 zł, miasto Katowice tymczasem 3000 zł, miasto Królewska Huta również tymczasowo 500 zł, gmina Hajduki Wielkie 1500 zł.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nowa strażnica.) Przy ulicy Sokolskiej postawiono strażnicę dla miejscowej straży pożarnej. Dawniej znajdowała się na tem miejscu ujeżdżalnia. Poświęcenie strażnicy odbyło się w środę 18 września.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Ujawnienie przemytu.) Wywiadowcy śląskiej straży granicznej dokonali rewizji w składzie kupca Ignacego Schüssa w Cieszynie. Znaleziono większą ilość tkaniny jedwabnej, sprowadzonej do kraju drogą nielegalną. Towar skonfiskowano. Wymienionemu kupcowi grozi kara w wysokości około 10 tysięcy złotych.

Kończyce w Cieszyńskiem. (Łuna nad wsią.) Przed kilku dniami w nocy zniszczył pożar doszczętnie stodołę Matyldy Hanzlowej w Kończycach Małych. Oprócz stodoły zniszczył ogień tegoroczne zbiory. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Bielsko-Biała. (Samobójstwo.) Sekretarz rady szkolnej powiatowej w Bielsku, 44-letni Franciszek Morawec, wyjechał przed kilku dniami do Lwowa, gdzie w Hotelu Podolskim zapisał się do księgi jako Leon Eisenberg. Obecnie donoszą ze Lwowa, że Morawec wystrzałem z rewolweru w skroń odebrał sobie życie. Przy samobójcy znaleziono 668 zł gotówki, pliki aktów, adresowanych do rady szkolnej w Bielsku, oraz 3 listy do żony. W listach tych samobójca podał przyczynę targnięcia się na własne życie, mianowicie swoją lekkomyślność. Morawec mieszkał stale w Dziedzicach.

— (Aresztowanie fałszerza 2-złotówek.) Komisarjat policji państwowej w Białej ujawnił fałszerza 2-złotówek w osobie niejakiego Dyczka, zamieszkałego we wsi Hałcnowie. Podczas rewizji znaleziono u Dyczka 162 sztuki fałszywych 2-złotówek jeszcze nie należycie wykończonych, dalej 6 kg ołowiu oraz 1 kg kompozycji i formy do odlewania. Fałszerza odwieziono do aresztu, dalsze dochodzenia w toku.

Wapiennica w Bielskiem. (Wielka tama wodna.) Magistrat miasta Bielska rozpoczął w Wapiennicy pod Bielskiem budowę wielkiej tamy wodnej. Jest to olbrzymia inwestycja miasta Bielska, do której gmina została zmuszona brakiem wody w miejskim wodociągu. W Wapiennicy powstanie wielki rezerwoar na wodę, który zasilać będzie wodociąg miejski. Budowa tej tamy kosztować będzie 7 do 8 mil. złotych. Budowa prowadzona jest według planu prof. politechniki Łopuszańskiego z Warszawy.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Echa afery komunistycznej.) W związku z aferą komunistyczną ujawnioną niedawno przez policję śledczą Zagłębia Dąbrowskiego, przysłano w tych dniach do Sosnowca 6 aresztowanych komunistów z Warszawy, między innymi znaną działaczkę komunistyczną Różę Malinowitzer z Sosnowca. Współdziałała ona z wykrytemi jaczejkami i komitem dzielnicowym. W czasie rewizji w Warszawie znaleziono u niej w mieszkaniu maszynę do pisania, powielacz, okólniki i różne notatki. Aresztowanych przekazano władzom śledczym.

Kraków. (W górach odkryto minerały.) Pisma krakowskie donoszą, że w rozległych złożach skał krystalicznych, ciągnących się wzdłuż doliny Czeremoszu, odkryto świeżo znaczne pokłady wysokowartościowych minerałów. Doniosłe to odkrycie zawdzięczać należy wyprawie geologów uniwersytetu warszawskiego, dr. Świdzińskiemu i dr. Łuniewskiemu, którzy stwierdzili bardzo poważne pokłady grafitu i pirytów, oraz złoża rudy o przeszło 50 proc. zawartości żelaza. Sprawą zainteresował się Bank Gospodarstwa Krajowego. Odkrycie to posiada doniosłe znaczenie gospodarcze, gdyż dotychczas grafit sprowadzaliśmy wyłącznie z Czechosłowacji i Rosji, piryty z Hiszpanji, a ruda żelazna pochodzi ze Szwecji.

Trzebinia. (Los górnika.) Na kopalni „Zbyszek" przywalony został odłamkami spadającemi ze sklepienia sztygar Franciszek Pick, lat 27. Doznał on pęknięcia czaszki i wstanie groźnym przewieziony został do szpitala.

Częstochowa. (Śmierć w płomieniach.) W domu, należącym do klasztoru jasnogórskiego wybuchł pożar. Gdy ogień ugaszono, okazało się, że śmierć w płomieniach znalazło 5-letnie dziecko.

Strzelno. (Morderstwo.) Gazety poznańskie donoszą, że w Berlinku, w czasie sprzeczki o pieniądze, Józef Rubacki zabił nożem Wilhelma Schroedera. Mordercę aresztowano.

Bydgoszcz. (Przed śmiercią przyjął wiarę katolicką.) Według wiadomości z Bydgoszczy, do szpitala Sióstr Elżbietanek w Tucholi został przywieziony 85-letni żyd Salomon Szram, który wyraził chęć przyjęcia chrztu. Życzenie jego spełniono. W kilka godzin po chrzcie nowonawrócony zmarł, opatrzony Olejami św.

Oliwa. (Pomnik zwycięstwa floty polskiej.) Z inicjatywy komendanta szkoły podchorążych marynarki wojennej, komandora Korytowskiego, zorganizowano w korpusie oficerskim floty wojennej akcję, mającą na celu wystawienie pomnika dla upamiętnienia 300 - letniej rocznicy zwycięskiej bitwy morskiej pod Oliwą, w której to bitwie królewska flota polska zniszczyła potężną szwedzką flotę wojenną. Pomnik ten ma stanąć w Oksywiu, przy wjeździe do siedziby floty.

Z dalszych stron.

Berlin. (Rakieta międzyplanetarna. Profesor Oberth, który otrzymał międzynarodową nagrodę za najlepszą książkę o żegludze międzyplanetarnej, zamierza przy pomocy towarzystwa filmowego „Ufa" zbudować pierwszą rakietę międzyplanetarną. Towarzystwo „Ufa" gotowe jest plan ten finansować.

Paryż. (Zastrzelenie urzędnika policyjnego.) W Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu dokonano zabójstwa. Niejaki Filip O'Neill, lat 43, zabił wystrzałem z rewolweru dyrektora kryminalnego biura rozpoznawczego Bayle'a. Przypuszczają, że sprawca działał w przystępstwie szału. Morderca po dokonaniu krwawego czynu i aresztowaniu go oświadczył, że zabił człowieka nieuczciwego, lecz zeznawać będzie tylko przed sędzia śledczym.

O zmianę statutu Ligi Narodów.

Genewa. Na wtorkowem posiedzeniu komisji prawnej Zgromadzenia Ligi angielski prawnik koronny, sir Cecil Hurst, uzasadniał wniosek angielski o zmianie paktu Ligi w tym kierunku, aby go dostosować do nowego położenia, wytworzonego przez pakt Kelloga. Mówca wywodził, że wielki zamęt został wytworzony przez to, że obok siebie istnieje z jednej strony absolutny zakaz prowadzenia wojny napastniczej w pakcie Kelloga, a z drugiej strony w pakcie Ligi zezwolono na prowadzenie wojny, o ile w ciągu trzech miesięcy prowadzone próby załagodzenia konfliktu skończą się fiaskiem. Delegat angielski proponuje odpowiednie postanowienie, znajdujące się w art. 12 i 15 paktu Ligi skreślić, co mogłoby stać się jeszcze w ciągu bieżącego Zgromadzenia Ligi. Gdyby komisja uważała, że należy wyłonić mały komitet dla zredagowania sprawozdania dla postanowienia odpowiedniego wniosku na przyszłorocznem Zgromadzeniu Ligi, to delegacja angielska jest gotowa zgodzić się na to. Zmiana innych artykułów paktu Ligi jest zbyteczna. (PAT).

Zamachowcy niemieccy w więzieniu.

Berlin. We wtorek przybył do Berlina pociąg, wiozący 21 aresztowanych w Altonie pod zarzutem udziału w zamachach bombowych. Aresztowani pod silną eskortą odstawieni zostali z dworca w karetkach automobilowych do więzienia śledczego Moabit.

Znany przywódca Landvolku schleswicko- holsztyńskiego, Hamkens na krótko przed odtransportowaniem z Altony przyznał się, że poinformowany jest o wszystkich mających nastąpić zamachach. Hamkens oświadczył, że policja, chcąc ująć wszystkie osoby, które wiedziały o przygotowywanych zamachach, musiałaby chyba zaaresztować całą miejscową ludność. Na usprawiedliwienie Hamkens miał się powoływać na to, że wielokrotnie hamował zapędy terrorystyczne i że dzięki tym właśnie usiłowaniom jego zawdzięczać należy dłuższą przerwę między poszczególnymi zamachami terrorystycznymi. Samego ruchu terrorystycznego Hamkens powstrzymać już nie zdołał. (PAT).

Centrowcy w sprawie mniejszościowej.

Berlin. Dziennik centrowy „Germania“ w depeszy z Genewy podnosi z niezadowoleniem, iż sprawa mniejszościowa nie jest omawiana w żadnej z komisji obecnego Zgromadzenia. Dziennik zaznacza, iż od czasu sesji Rady Ligi w Madrycie oczekiwano tak w Niemczech, jak w kołach mniejszościowych, iż wnioski niemieckie, które w Madrycie wpadły w próżnię, we wrześniu będą ponownie podjęte, przy bardziej przychylnem autytorjum na Zgromadzeniu i następnie zostaną przekazane kompetentnej w tej sprawie 6-tej komisji. Jednakże sprawa ograniczyła się, jak pisze, „Germania“, do platonicznej debaty ogólnej na Zgromadzeniu. Obecnie wydaje się, iż na rok bieżący sprawa jest zakończona.

Dziennik podkreśla, iż przeciwko Stresemannowi w łonie delegacji niemieckiej nie występowali w każdym bądź razie członkowie parlamentarni delegacji i wskazuje tu dość wyraźnie na urzędników niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, zaznaczając, iż wnioski mniejszościowe nie zostały przekazane 6-tej komisji, tak jak pierwotnie zamierzał to uczynić Stresemann, nie z powodów zasadniczych, ale z powodów personalnych.

„Germania“ wyraża nadzieję, iż w przyszłym roku sprawa zostanie omówiona, nie jest ona bowiem dla Niemiec zakończona, a jedynie odroczona, i podejmowanie jej pozostanie również i na przyszłość jedną z podstawowych zasad niemieckiej polityki w Lidze Narodów. (Pat.)

Kto wygrał?

Warszawa, 18. 9. W dniu wczorajszym — dziewiątym ciągnienia V-tej klasy 19. loterji państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 20.000 na nr.: 32270.

Zł. 15.000 na nr.: 148356.

Zł. 10.000 na n-ry: 152714, 166611.

Zł. 5.000 na n-ry: 15213, 147474, 170382.

Zł. 3.000 na n-ry: 49627, 50750, 76273, 92093, 92782, 98798, 132213, 137546, 139730

Zł. 2.000 na n-ry: 5381, 127933.

Zł. 1.000 na n-ry: 1377, 8703, 13079, 42423, 43942, 44382, 49451, 69984, 74367, 74647, 75315, 78603, 78754, 90658, 95421, 98673, 108428, 113925, 115341, 123965, 132495, 137318, 138853, 151377, 161899, 164057, 171167, 179580, 180346.

Zł. 600 na n-ry: 2812, 3288, 11677, 19473, 25137 25874, 26318, 30738, 35132, 44825, 45813, 49528, 51209, 56095, 57320, 61980, 62174, 64207, 68632, 72730, 92504, 96029, 97662, 99014, 102448, 103149, 104997, 111420, 117013, 127503, 131186, 132015, 139544, 159678, 160785, 163676, 168371, 171015, 182444.

Zł. 500 na n-ry: 2117, 2740, 3700, 3826, 4141, 4342, 4409, 4917, 5933, 6299, 6509, 8563, 12623, 12785, 13061, 13917, 15653, 15743, 17440, 18076, 19722, 20607, 24074, 24403, 25352, 28167, 28176, 29464, 30031, 30598, 31072, 31680, 31802, 32387, 32486, 32520, 33741, 33960, 34365, 37672, 39080, 39458, 39492, 40376, 41055, 44645, 45395, 46436, 46645, 47089, 47271, 47332, 47767, 47903, 49214, 49809, 53031, 53035, 53542, 53868, 54238, 54576, 54875, 56444, 58092, 59979, 60873, 62120, 65103, 65289, 65807, 66242, 67639, 67908, 68374, 72508, 74215, 74499, 78559, 79051, 80189, 80661, 82083, 82948, 83105, 83615, 84143, 84453, 84605, 86334, 86370, 87082, 88114, 89563, 90842, 93112, 93958, 95682, 96047, 96588, 97220, 100522, 101286, 101540 102804, 104643, 107952, 109557, 110312, 110580, 116073, 116308, 117109, 117609, 117632, 117852, 118556, 117893, 121346, 124316, 124942, 125232, 125290, 125876, 127224, 127461, 129016, 130996, 132387, 135219, 136064, 136168, 136866, 137156, 138521, 139033, 139412, 139613, 141798, 141986, 142370, 142662, 143210, 143461, 143708, 143789, 144185, 147491, 148603, 149444, 152109, 154210, 154409, 156189, 157234, 160067, 160151, 160743, 161170, 161872, 162711, 169219, 169785, 169824, 170986, 171124, 171796, 171817, 171903, 175070, 175674, 176280, 176726, 178378, 179166, 181119.

SPORT.

Sprostowanie.

W sprawozdaniach sportowych w nr. 213 z dnia 15 bm. donosiliśmy między innemi o zawodach K. S. „Unia“ Kończyce — K. S. „Piast“ Pawłów i podaliśmy, że K. S. „Unia“ odniósł zwycięstwo i zdobył puhar. W rzeczywistości tak jednak nie jest, ponieważ gra została przerwana, wobec czego K. S. „Unia“ nie może być zwycięzcą i też nie zdobył puharu.

Wyniki z festynu sportowego S. M. P. Krzyżkowice

w dniu 15 września.

S. M. P. Świętochłowice — S. M. P. Pszów 0:3.
S. M. P. Krzyżkowice — S. M. P. Rydułtowy 3:2.
S. M. P. Świętochłowice — S. M. P. Rydułtowy 0:1.

Bieg kolarski Kraków — Katowice.

W niedzielę 22 b. m. odbędzie się bieg kolarski **Katowice—Kraków** organizowany przez Ilustrowany Kurjer Codzienny. Trasa posiada charakter górzysty i wynosi 180 klm. Ze względu na znaczne udogodnienia (bezpłatne kwatery, 50% zniżki przy drodze powrotnej) spodziewany jest liczny udział zawodników. Organizacja powierzona została Makkabi krakowskiej.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Stowarzyszenie Katolickich Mężów w Katowicach przy kościele N. M. P. ma we czwartek, dnia 19 września o godz. 6.30 posiedzenie w Domu Związkowym. Ponieważ jest to pierwsze posiedzenie po wakacjach, uprasza się o liczny udział. Goście mile widziani. Na porządku dziennym referat p. Hofmana na temat: „Akcja Katolicka obecnej doby“.

W pierwszy dzień sprzedaży znaczków pocztowych w państwie kościelnem był taki popyt no poczcie, że musiano przedwcześnie zaprzestać sprzedaży; jeden człowiek kupił ich za blisko 1 miljon 300 tysięcy złotych.

Sprawozdanie ze zjazdu Związku Hodowców Drobiu.

Dnia 1 września odbył się doroczny zjazd delegatów Głównego Związku Śląskich Hodowców Drobiu i Ogrodników Działkowych w Katowicach na sali p. Noglika. Przedstawicieli wysłały 34 związki lokalne, 12 kół było nie zastąpionych. Obradami kierował prezes Franciszek Jendrosz z Chebzia. Z porządku obrad podkreślić należy uchwałę w sprawie połączenia wszystkich pokrewnych związków na Śląsku w jedną silną organizację. Zarządowi poruczono rozpocząć rokowania z poszczególnymi związkami.

W lutym b. r. odbył się kongres wszechpolski hodowców królików w Katowicach, na którym uchwalono założenie wspóldzielni dla zbytu skórek króliczych, a wykonanie uchwały powierzono głównemu związkowi. Ze sprawozdania o stanie prac przygotowawczych, które złożył prezes, wynika, że w roku 1924 wywieziono zagranicę za 161 tysięcy złotych surowych skórek króliczych, a w roku 1927 wywieziono już za 2 miljony 295 tysięcy. Skórek tak zwanych szlachetnych i imitowanych importowaliśmy w roku 1925 za 1 609 000 zł surowych, a wyrobionych do użycia za 5 845 000 złotych. W roku 1927 wprowadziliśmy surowych za 13 520 000, a obrobionych za 21 817 000 zł. Wynika z tego, że chociaż w okresie trzech letnim wywóz surowych skórek powiększył się bardzo znacznie, to w tym samym okresie powiększył się wwóz skórek wyrobionych, mianowicie z 6 miljonów 554 tys. złotych na 35 miljonów 337 tys. złotych. Nowo powstały Państwowy Instytut Eksportowy zajmował się tą sprawą i przyszedł do przekonania, że produkcja skórek króliczych winna być znacznie powiększona. W tym celu będzie utworzona instytucja dla skupu skórek przy płaceniu najwyższych cen, zdobytych w drodze przetargu. Ponadto Państwowy Instytut Eksportowy stwierdził, że bardzo wielka ilość skórek króliczych z powodu wadliwego ściągania i przechowywania staje się nieużyteczną do wywozu, wobec czego wydano broszurę, zawierającą odpowiednie pouczenia, zwłaszcza jak skórki należy zdzierać i przechowywać. Broszur tych Związek nabył 500 egzemplarzy i rozdał je gminom do użytku dla szkół i mieszkańców, by w ten sposób szerzyć zrozumienie wśród społeczeństwa śląskiego o hodowli królików. Współdzielnia dla skupu skórek ma powstać według uchwały kongresu, w Katowicach, gdyż dzielnica śląską hoduje najwięcej królików w porównaniu z innemi dzielnicami. Spółdzielnia w niedługim czasie rozpocznie swą działalność.

Śląska Izba Rolnicza przekazała Głównemu Związkowi z funduszów wojewódzkich 800 złotych na podniesienie hodowli kóz. Ponieważ gminy najzupełniej zapomniały o obowiązku utrzymywania kozłów, postanowiono przyjść z pomocą tym związkom, które posiadają poważną ilość kóz rasowych, natomiast nie mają odpowiednio rasowego kozła. Koszta przewozu i koszta badań weterynaryjnych zagranicą i w kraju poniesie Główny Związek, który wystara się również o zezwolenie na przywóz. Kozła rasowego otrzymają: 1. Związek Hodowców Drobiu i Ogrodników w Murckach, 2. Towarzystwo Hodowców Drobiu w Maciejkowicach, 3. Koło Gospodyń Wiejskich w Koszęcinie, 4. Towarzystwo Hodowców Drobiu w Brynicy, 5. Towarzystwo Hodowców Drobiu w Rudzie i 6. Towarzystwo Hodowców Drobiu przy kopalni „Rymer“ w Rybnickiem. Przy omawianiu tej sprawy delegaci podnieśli najrozmaitsze żale na gminy, że nie chcą względnie uchylają się od utrzymania kozłów, do czego są zobowiązane na mocy urzędowego rozporządzenia. Żalono się też na ciężki przemysł, który przed wojną dla robotników dostarczał rasowych kóz po dogodnych warunkach, przezco ludność była w stanie posiadać własnego dostawcę mleka i nie potrzebowała oglądać się na dostawę często zwodniałego mleka. Zarząd przyrzekł zredagować podanie, które będzie przesłane do wszystkich właściwych władz oraz instytucyj.

Niebawem w Polsce obowiązywać będzie standaryzacja jaj. Ustawa już została w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszona, lecz dotychczas nie nabrała mocy obowiązującej. Według tej ustawy jaja na wywóz muszą być jednego ubarwienia, najmniej 50 gramów ciężkie, nie starsze ponad 14 dni i zaopatrzone w stempel. Wydanie takich przepisów okazało się potrzebnem z powodu ogólnej niechęci zakupu polskich jaj na rekach zagranicznych. W związku z tymi przepisami wsie będą musiały chować jedną i tę samą rasę kur, by zadość uczynić przepisom i nie stracić dochodów z wywozu jaj.

Zjazd z wielkiem uznaniem powitał wydanie okólnika przez Urząd Wojewódzki do wszystkich gmin, by troszczyły się o stałe tworzenie ogródków działkowych. Zjazd wyraził nadzieję, że do życzeń tych przychyli się także ciężki przemysł, który w wielu gminach poznosił ogródki działkowe. Dla podniesienia wydajności ogródków działkowych i racjonalnego wykorzystania ich uchwalono zwrócić się do wszystkich zainteresowanych czynników, by przyczyniły się do stworzenia funduszu. Następnie komisje wybrane w porozumieniu z ofiarodawcami będą rok rocznie wizytowały ogródki działkowe, służąc radami. Właściciele najlepiej wykorzystanych ogródków otrzymają nagrody pieniężne. System ten uważa zjazd za jedynie skuteczny i potępia wszelkie inne sposoby, szczególnie urządzanie zbiorowych wystaw na odległych od ogródków miejscach.

Program radjowy.

Czwartek, 19 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Nadprogram. — 16.30 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży p. t. „Złota sarenka“. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.25 Odczyt część I: Początki chrześcijaństwa na Śląsku. — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. — 18.00 Koncert z udziałem chórów dziecięcych szkół powszechnych i wydziałowych miasta Katowic. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Skrzynka pocztowa. — 19.45 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. — 20.00 Odczyt: Wielkie zagadnienia biologiczne ostatnich lat 70-ciu. — 20.30 Koncert z Krakowa. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 12.50—15.00—15.40—16.15 Komunikaty. — 16.30 Program dla dzieci. — 18.00 Koncert solistów. — 19.00 Rozmaitości. — 20.30 Koncert reprezentacyjny. — 22.00 Komunikaty. — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 16.30 Słuchowisko dla dzieci. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.25 Pogadanka dla pań. — 19.00 Gadki podhalańskie. — 19.40 Komunikaty. — 20.05 Odczyt: „Kordjan — rycerz walki powietrznej“. — 20.30 Koncetr.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 14.00 Giełda. — 17.30 Radjokronika. — 17.50 Wiadomości z wystawy. — 19.00 Nadprogram. — 19.20 Odczyt rolniczy. — 20.00 Nauka francuskiego.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.00 Program dla dzieci. — 16.30 Koncert kameralny. — 18.15 Odczyt: Dusza tłumu. — 19.05 Muzyka operetkowa. — 20.05 Odczyt: Przemysł górnośląski. — 20.30 Wesołe słuchowisko. — 21.30 Odczyt: Hiszpanja. — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 15.15 Koncert gramofonowy. — 15.30 Odczyt handlowo-gospodarczy. — 17.00 Koncert. — 18.45 Lekki program muzyczny. — 19.25 Odczyt. — 20.00 Odczyt: Słowo i dźwięk — następnie muzyka taneczna.

Piątek, 20 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.25 Odczyt z Warszawy: „Współpraca wojska z producentami rolnymi“. — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt: Bank Polski w okresie 1924—1928“. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Pieśni ciekawe. — 20.30 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 skrzynka pocztowa w języku francuskim.

—0—

TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski.

Repertuar.

Środa, dnia 18 b. m. „Złota czaszka“ o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 19 b. m. „Bal Maskowy“ o godz. 7.30.

Piątek, dnia 20 bm. „Płaszcz i Gianni Schicchi“ o godz. 7.30.

Sobota, dnia 21 b. m. „Złota czaszka“ o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 22 b. m. „Straszny Dwór“ o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 19 b. m. „Złota czaszka“, Bielsko.

Nadesłane.

Suchagóra. Małżonkowie Leopold i Franciszka z Golów Knichałowie obchodzili dnia 12 września b. r. swój jubileusz srebrnego wesela. Z tej okazji składają Jubilatom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się złotego wesela

siostry, bracia, krewni i przyjaciele.

(Do powyższych życzeń przyłączają się redakcja „Katolika“ oraz agent Paweł Bednarczyk w Suchejgórze.)

Królewska Huta. W piątek 27-go września obchodzi p. Stanisław Wolf, zamieszkały w Królewskiej Hucie przy ulicy Ogrodowej 39, pięćdziesiątlecie swych urodzin. Pan Wolf jest długoletnim abonentem „Katolika“. Redakcja składa Jubilatowi serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w jak najdłuższe lata.

Ze Śląska Opolskiego

Z Zabrskiego.

Budowa nowego kościoła w **Biskupicach** jest na ukończeniu. Obecnie rzemieślnicy stawiają wielki ołtarz oraz pracują około reszty urządzenia świątyni. Poświęcenie kościoła odbędzie się w pazdzierniku b. r.

*

Przy rozgrywkach piłki nożnej, które odbyły się w ubiegłą niedzielę w **Zaborzu**, jeden z zawodników został uderzony w okolicę żołądka tak niebezpiecznie, że natychmiast musiano w lecznicy przystąpić do operacji. Stan zawodnika jest groźny.

*

Sąd ławniczy w **Zabrzu** skazał robotnika Jana S. z Chorzowa (województwo śląskie) za nieprawne przekroczenie granicy na trzy tygodnie więzienia.

Z Gliwickiego.

Żona kupca F. w **Gliwicach**, ulica Wilhelma, wypadła z okna na podwórze i poniosła śmierć. Przyczyna czynu tego dotychczas nie została jeszcze stwierdzona.

*

Proboszczem osieroconej parafji **Sośnicowice** (Miasteczko) został zamianowany ks. Cieślik, dotychczasowy kapelan przy kościele św. Andrzeja w Zabrzu.

Z Strzeleckiego.

W poniedziałek po południu powstał pożar w domostwie malarza Hadasika w **Strzelcach**. Na strychu domostwa spali Hadasik oraz właściciel sąsiedniego domu, rzeźnik Meister. Ostatni przebudził się dopiero, gdy już zupełnie był objęty płomieniami. Od niechybnej śmierci uratowało go pogotowie ratunkowe. Nieszczęśliwy mimo tego odniósł tak ciężkie poparzenia, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Ogień zniszczył tak domostwo Hadasika jak i Meistra. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Z Kozielskiego.

W posiadłości chałupnika Kocura w **Wroninie** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z tegorocznem żniwem. Wkrótce potem powstał ogień u kowala Szyjkowskiego i także strawił stodołę. Niezawodnie w obydwu wypadkach zachodzi podpalenie.

Z Prudnickiego.

Dzięki ofiarności parafjan sprawiono cztery nowe dzwony dla kościoła parafjalnego w **Biedrzychowicach.** W tych dniach dzwony nadeszły. W uroczystej procesji przywieziono je przed kościół, gdzie miejscowy proboszcz, ks. dr. Zwior dokonał aktu poświęcenia.

Z Oleskiego.

Na jednej z łąk przy wsi **Sporoku** znaleziono zwłoki 19-letniej Konstancji Kokotówny, zamieszkałej w Sporoku. Komisja sądowa stwierdziła, że K. została uduszona. Podejrzany o popełnienie zbrodni jest 23-letni Jan Kokot, który znikł bez śladu. Prawdopodobnie zazdrość popchnęła tego młodego człowieka do zbrodni.

*

Prace budowlane około powiększenia gmachu naddyrekcji poczt w **Opolu** postępują raźno. Przybudówka obejmuje około 130 ubikacyj urzędowych, wielką ilość ubikacyj bocznych, pakowni, piwnic itd. Znajdują się tam także mieszkania dla prezydenta naddyrekcji poczt oraz dla dyrektora opolskiego urzędu pocztowego. Większa część nowych ubikacyj zostanie zajęta w dniu 1 lutego 1930 r. Równocześnie otrzyma opolski urząd pocztowy automatyczną centralę telefonów, poczem nastąpi złączenie wszystkich sieci telefonicznych w obwodzie opolskim.

*

Na drodze do **Lędzin** znaleziono w sobotę przed południem zwłoki mężczyzny i kobiety, w których rozpoznano rzeźnika Golę i jego żonę z Ozimka. Stwierdzono, że zachodzi zabójstwo i samobójstwo. Przypuszczalnie Gola najprzód zastrzelił swoją żonę a następnie sam siebie. Powodów podwójnej zbrodni dotychczas nie stwierdzono.

Z Dobrodzieńskiego.

Godny pożałowania wypadek spotkał 12-letnią Marję W., zatrudnioną u rolnika G. w **Wędzinie.** Dziewczynka pomagała przy młóceniu zboża. Wskutek własnej nieostróżności pochwycona została przez młocarkę, która połamała jej rękę i nogę w kilku miejscach. W groźnym stanie odwieziono ją do lecznicy w Kluczborku.

Z Oleskiego.

W zeszłym tygodniu usiłował chałupnik Miksa z **Leśnej** przemycić konia przez granicę, przyczem został zastrzelony przez niemieckiego strażnika granicznego. Miksa dopiero na wiosnę b. r. powrócił z więzienia, w którem przesiedział 8 lat za zabójstwo handlarza Hajdy, któremu odebrał życie w Wielki Piątek 1920 roku.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na IV. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienię gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	Katowice	IV. kwartał 1929	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	Katowice	miesiąc Październik 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....